

Zgr. 01.01.2016r. Marian – Uroczystość czystego serca – część 3

Zobaczcie, jakie świadectwo musisz mieć w sobie. Bóg nie świadczy, bo wiecie, wypada ludziom powiedzieć, że są dziećmi Moimi, no wypada jakoś powiedzieć, no chyba nie jest z tobą jakoś tak źle, pewno jesteś dzieckiem Bożym. Bóg nie mówi takich rzeczy w ogóle. Bóg nie mówi pustych rzeczy. Jeśli Duch Święty poświadcza ci, że jesteś dzieckiem Boga, to na pewno musi być w tobie owoc życia Jezusa Chrystusa. To nie jest tak, jak wielu by chciało, że do ciebie mówi: „No wiesz, nie martw się, jesteś dzieckiem Bożym, chociaż grzeszysz, bo wszyscy grzeszą”. Nie świadectwo ludzkie, ale świadectwo Boga jest najważniejsze, to co On świadczy o tym. I kiedy mówimy o tym, że Duch Boży prowadzi wszystkie dzieci Boże, to wiemy, że Duch Boży prowadzi do wieczności z Bogiem, bo mamy się spotkać ze świętym Bogiem. A więc, Duch Święty prowadzi przez uświęcenie, prowadzi przez korzystanie z tego, kim jest Jezus Chrystus. I to poświadczenie jest bardzo ważne w nas, że jesteśmy dziećmi Boga. Ono powoduje to, że masz decyzję, by być jak Chrystus, by być posłusznym Ojcu, który jest w niebie. Dlatego też i Piotr pisał o tym posłuszeństwie, o świętości. Zobaczcie, to są potężne święte prawdy, które są zapisane w Biblii i wszyscy mogą je czytać, tylko czy wszyscy to rozumieją. Czy wszyscy rozumieją zbawienie, które przyszło do nas w Chrystusie i co ono oznacza? Czy wszyscy rozumieją z czego wyrwywa Chrystus człowieka, żeby człowiek mógł iść do wieczności? A więc, ten Duch świadczy, kiedy prawidłowo stoimy przed Bogiem, świadczy o tym, że jesteśmy dziećmi Boga. Zwróciliście uwagę, że apostoł Paweł na przykład mówił o fałszywych braciach, którzy mówili o tym, że są dziećmi Boga. Pamiętamy tą rozmowę Jezusa z tymi uczonymi w Piśmie, kiedy oni też twierdzili, że są dziećmi Boga, ale Jezus im powiedział: „Nie jesteście dziećmi Boga, bo waszym ojcem jest diabeł”. Oni nie mieli w sobie Ducha Syna. On powiedział: „Jeśli wy będziecie mieli w sobie Moją obecność to wtedy wy jesteście synami, bo jeśli nie macie w sobie Mojej obecności to jesteście nadal niewolnikami grzechu. To jest napisane w Ewangelii Jana, 8 rozdziale. „Nie macie w sobie Mojej obecności i dlatego nadal jesteście niewolnikami, a nie synami, a niewolnik nie pozostaje w domu ojca na zawsze”. A więc, musimy być synami i córkami Boga. „A ci, którzy są synami i córkami Boga” - mówi znowuż apostoł - „oni oczyszczają się, żeby Ojciec mógł się przechadzać między nami”. Wszyscy synowie i córki Boga mają tą samą świadomość: „Musimy się oczyszczać, bo Ojciec tu przyjdzie”. A ci którzy są fałszywi, nie mają tej świadomości. Nie ma w nich Ducha, który by im to potwierdzał, który wywołuje potrzebę świętości w człowieku, który wywołuje potrzebę uświęcania, porzucania zła, oczyszczania się, by z Ojcem móc przebywać. I kiedy to działa w tobie, to jest to świadectwo, które wydaje tylko Duch Święty. Tylko On umie prawidłowo prowadzić, żeby gdzieś człowiek żył w sposób godny Boga i nie pogubił się w tej wędrówce.

Też 8 rozdział i 26 wiersz i 27:

„Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi”.

Za kim? Za świętymi. Święci, to są ludzie, którzy są oddzieleni od świata dla Boga. Jezus też nie modlił się o wszystkich. On modlił się: „Ojcze, ja się modłę za tych, których Mi dałeś, abyś Ty ich zachował od ich zła tego świata. Nie za światem Cię proszę” - mówił Pan Jezus w modlitwie do Ojca - „ale za tymi, których Mi dałeś. Byli Twoi, Ty Mi ich dałeś. Ja im dałem Słowo i oni poznali, że Ty mnie posłałeś”. Zobaczcie, jak ważne to jest dla mnie i dla ciebie. Za tak niewyobrażalnie wysoką cenę wykupieni zostaliśmy. Chrystus umarł na krzyżu, poniósł za mnie krzyż i za ciebie, abyśmy mogli się stać dziećmi Boga Wszechmogącego. Zapłacono za mnie i za ciebie cenę, której wartość mówi nam o tym, kim chce Bóg abyśmy byli. Nie płaci się takiej ceny po to tylko, żeby ktoś się pobawił w chrześcijaństwo. Taką cenę się płaci za tych, których chce się mieć świętymi, których chce się zbawić, chce się oddzielić od władzy szatana do władzy Swojej, do Boga. Taką cenę się tylko płaci za tych, o których się myśli i chce się z nich uczynić świętymi, czystych i nieskalanych. Zbyt wysoka cena, żeby mniemać, że można być byle jakim chrześcijaninem, czy byle jaką chrześcijanką. Cena mówi o tym, co chce Ojciec osiągnąć. Zbyt wysoka, żeby On myślał o czymkolwiek innym. Rozumiemy to? Cena jest za wysoka, żeby mniemać, że mogę pozostać gdzieś w swoich grzechach i być zbawionym. Nie płaciłby tyle za to, żeby ktoś pozostawał w grzechach swoich. A więc, mamy się oczyszczać, uświęcać, ponieważ to Bóg przyszedł do nas w Swoim Synu, żeby zbawić ciebie i mnie. A więc, ten Duch wstawia się w nas w westchnieniach, w wołaniach do Boga. „A ten, który bada serca wie jaki jest zamysł ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi”. A więc, on wstawia się, bo Bóg tak chce, żebyśmy byli święci. Jest cała praca nad nami, którą wykonuje Syn w niebie, Duch Święty tu w nas, wszystko się dokonuje, cała praca, żebyś był, ty, ja, święty, święci, abyśmy byli zjednoczeni w świętości. Cała potężna machina Bożej pracy została uruchomiona w tej sprawie, abyśmy oddzieleni byli od świata ciemności do Królestwa Syna Jego, Jezusa Chrystusa i tam przeniesieni. I ona dalej pracuje. Chwała Bogu, że dalej pracuje. Dalej są ludzie na ziemi, którzy z tej pracy korzystają. Tak jak Syn powiedział: „Ojciec i Ja działamy”. Po to, żebyśmy byli prawdziwie zbawieni.

Patrzemy więc na Boga pełni podziwu, rozumiejąc, że: „Ten, który zaczął, ma moc dokończyć”. Skoro zaczął w tak potężny sposób, również w ten potężny sposób ma moc przeprowadzić nas przez wszystkie wydarzenia życia i wprowadzić do wieczności. I dusza moja i twoja odpoczywa tylko wtedy kiedy ufamy Bogu, bo kiedy nie ufamy Bogu, kiedy próbujemy oprzeć się na swoich możliwościach, mamy kłopot. Słowo Boże mówi: „Nie polegaj na własnym rozumie, na własnej logice”. Ponieważ nasz umysł musiał być odmieniony w duchu swoim, żeby móc myśleć w sposób myślenia Boga, a nie człowieka. Widzicie jak ludzie myślą. Oni ustawili sobie Boga we własny sposób i Bóg ma wypełniać tylko to, co oni chcą. Oni sobie żyją w świecie, oglądają bzdurne rzeczy, słuchają o złu a nie o dobru i nadal mówią: „Bóg nas kocha, Bóg jest z nami”. To są oczywiście kłamstwa, bo Bóg jest święty, nie byłby przecież z nimi w tych miejscach.

A więc, ta cena, potęga i majestat Boga. Potrzebujemy mieć zgięte kolana wdzięczności przed Nim, żeby oddać Mu chwałę za to, co On dla nas uczynił, przed Jego Synem, w którym tak potężne zbawienie przyszło do mnie i do ciebie. I na tym zbawieniu możemy się oprzeć całkowicie, nie musimy obawiać się. Tak jak Słowo Boże mówi: „Już nie musimy ulegać bojaźni, bo podjął się pracy Ten, który potrafi to uczynić”. Ale warunek: Musimy do Niego zawsze należeć w ten sposób, jak Mu się podoba. Jeślibyś zgrzeszył czy ja, mamy Orędownika w niebie, oczyszczamy się, nie wolno nam pozostawać w grzechu, grzech oddziela nas od Boga. Cierpienia nie oddziela, głód nie oddzieli, chłód nie oddzieli, ale pozostanie w grzechu tak. Często z powodu tego, że człowiek obawia się głodu czy chłodu, popełnia grzech, żeby sobie zabezpieczyć coś tak, jak świat to robi. Podczas, gdy tak naprawdę traci bezpieczeństwo Boże. A więc, Duch wspiera nas w niemocy naszej, dodaje nam przez to otuchy, wzmacnia nas przez to. I kiedy czytamy ten I List Jana, czytamy to potężne objawiające słowo, które mówi: „Ten, który jest w nas, (to jest mówione o Duchu), ten który jest w nas, większy jest od tego, który jest w świecie, od ducha ciemności. I

dlatego zwyciężamy, gdyż większy jest w nas, niż ten, który jest na świecie. Potężniejszy, ten, który może uczynić wszystko, jest w nas”. Czego więc będziesz się bać? Jednego tylko, aby nigdy od Niego nie odejść. Gdy zdajesz sobie sprawę, że sam / sama nie poradysz sobie, bo to jest zbyt trudne zadanie dla nas ludzi, żeby samodzielnie spróbować wykonać to zadanie. Dlatego odpoczywaj, duszo, w Panu. Odpoczywaj. Należ zawsze do Niego. Kiedy diabeł ci oferuje różne kombinacje, nie wchodź w nie, nie musisz. Nie musisz walczyć o swój zewnętrzny stan. On powiedział: „Walcz o wewnętrzny, o to, żeby w tobie było uporządkowane wszystko, żeby bogactwo Chrystusowe mieszkało w tobie i we mnie”.